

# Gąsiorowski, Andrzej

---

## "Polska kultura fizyczna na wschodnim pograniczu niemieckim (1919-1939)", Bernard Woltmann, Poznań 1980 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 149-150

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bernard Woltmann, *Polska kultura fizyczna na wschodnim pograniczu niemieckim (1919–1939)*, Poznań 1980, Monografie, Podręczniki, Skrypty AWF w Poznaniu, 1980, nr 125, ss. 557.

Dorobek piśmiennictwa w dziedzinie polskiej kultury fizycznej w Niemczech jest nad wyraz skromny, choć działalność ta cieszyła się dużą popularnością i zainteresowaniem całej młodzieży. Potwierdzają to liczne wzmianki na ten temat, które można spotkać we wszystkich większych publikacjach traktujących o życiu i pracy Polaków na Śląsku, Pomorzu i Prusach Wschodnich. Żadna jednak z tych informacji nie wyczerpuje zagadnienia, ograniczając się jedynie do zasygnalizowania tych problemów, jako ważnej sfery życia polskiego. Skromny dorobek w tym zakresie wynika przede wszystkim z tego, że materiały źródłowe są wyjątkowo trudno dostępne, często rozproszone i zdekompletowane. Głównie też z tego powodu problematyka kultury fizycznej w polskich środowiskach mniejszościowych była pomijana przez historyków i publicystów.

Pierwsze, po 1945 roku, próby szerszego ukazania polonijnego ruchu sportowego w Rzeszy pojawiły się dopiero na początku lat sześćdziesiątych<sup>1</sup>. Zwróciły one uwagę wielu badaczy na celowość dalszych poszukiwań, które w szerszym stopniu zostały podjęte dopiero w latach siedemdziesiątych. Plonem tej inicjatywy, były liczne publikacje, których swego rodzaju głęboką syntezą jest właśnie rozprawa Bernarda Woltmanna. Próba ukazania całości dorobku w omawianej dziedzinie, którą podejmuje Autor, jest efektem jego długich i wnikliwych poszukiwań prowadzonych w kraju i za granicą. Dzięki temu otrzymaliśmy pracę napisaną ze znanstwem przedmiotu, opartą o niemal kompletne i często unikalne materiały archiwalne, dostępne obecnie badaczowi historii. Pochodziły one ze zbiorów krajowych, Berlina Zachodniego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej Niemiec<sup>2</sup>.

Autor sięgnął również do wielu opracowań, dokumentów, prasy, pamiętników, kronik, zasobów prywatnych oraz relacji polskich działaczy. Ta solidna i wyczerpująca baza źródłowa, a także gruntowne przygotowanie merytoryczne Autora sprawiły, że praca stała się interesującym kompendium wiedzy, tak potrzebnym w dotychczasowej historiografii Polaków w Niemczech.

Obszar zainteresowań Bernarda Woltmanna ogranicza się do polskich terenów etnicznych na wschodnim pograniczu polsko-niemieckim w okresie Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy. Pominięto natomiast polskie ośrodki emigracyjne w głębi Niemiec, które rzecz jasna są odrębnym zagadnieniem choć dla porównania może warto było nieco więcej poświęcić im uwagi (s. 368).

Rozprawa obejmuje lata największej dyskryminacji Polaków w Niemczech. Słusznie więc, Autor łączy działalność organizacji sportowych z wysiłkami całej społeczności polskiej, która szukała skutecznych metod samoobrony narodowej w obliczu zagrożonej polskości (ss. 77–79). Idea ta dotyczyła wszystkich przejawów kultury fizycznej (sport, wychowanie fizyczne, turysty-

---

<sup>1</sup> J. Benyskiewicz, J. Koniusz, *3 : 0 dla polskości*, Zielona Góra 1963, ss. 43; A. Segner, *Polski robotniczy ruch sportowy na Śląsku Opolskim w świetle dokumentów niemieckich*, Sport Robotniczy, 1964, ss. 104–114.

<sup>2</sup> W NRD: Merseburg, Poczdam; w RFN: Bonn, Düsseldorf, Frankfurt n. Menem, Getynga, Koblencja, Münster; w Polsce: Archiwum Akt Nowych, Centralne Archiwum Wojskowe, Polski Związek Zachodni, archiwa wojewódzkie itd.

tyka, rekreacja), które zawsze były atrakcyjnym środkiem w realizacji celów mniejszości polskiej.

W tym duchu utrzymany jest cały tekst zawarty w jedenastu rozdziałach, z których dwa pierwsze są wprowadzeniem do bardziej szczegółowych rozważań. Ukazują one swoiste tło społeczne, ekonomiczne, narodowe i organizacyjne, które w poważnym stopniu determinowało całą działalność polską w Niemczech.

Kolejne rozdziały III—IX poświęcone są wychowaniu fizycznemu w polskich szkołach i w ZHP, towarzystwom gimnastycznym „Sokoła”, sportowi w organizacjach młodzieżowych i w klubach robotniczych, poszczególnym dyscyplinom sportu oraz turystyce i wycieczkom. Jest to obszerny i niezwykle zróżnicowany zakres działalności organizacyjnej i społecznej, dobrze więc że Autor przy opracowywaniu całego materiału badawczego zastosował układ rzeczowy, a w poszczególnych częściach pracy terytorialny i chronologiczny. Wydaje się, że tylko w ten sposób można było uzyskać tak jasny, zwały i przejrzysty obraz całości.

Czytając rozprawę Bernarda Woltmanna, poza jej gruntowną wartością faktograficzną, dostrzec można także głębszą refleksję ogólną, która działalność placówek kultury fizycznej traktuje jako jedno z ważnych ogniw w systemie walki z germanizacją ludności polskiej. Rodzi się więc pytanie, jaki był ich wkład w dzieło obrony polskości? Odpowiedź można znaleźć na każdej stronie książki poczynając od rozdziału pierwszego, aż po ostatni. Szczególnie ostro rysuje się to przy omawianiu działalności „Sokoła”, który odegrał tak wielką rolę w okresie powstań śląskich oraz plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu (ss. 177—188). Próby całościowej oceny poziomu sportowego oraz roli organizacji sportowych dokonano w „Zakończeniu”. Wypada ona dość przekonująco, aczkolwiek porównania polskiej emigracji w Rzeszy z mniejszością niemiecką w Polsce nie wyczerpują chyba zagadnienia. Warto może było wspomnieć również o martyrologii polskich sportowców i działaczy po 1939 roku, a także ich działalności w niepodległej już Polsce.

Praca Bernarda Woltmanna może pretendować do miana dzieła prekursorskiego i tylko należy żałować, że ukazała się ona w ograniczonym, a więc trudno dostępnym nakładzie.

Andrzej Gąsiorowski

Barbara Beuys, *Der Grosse Kurfürst. Ein Mann, der Preussen schuf. Biographie*, Hamburg 1978, ss. 420, ilustr.

Autorka książki jest historykiem z wykształcenia, z zawodu dziennikarką pisma „Stern”. Biografia, wydana w popularnej oficynie Rowohlt, ma barwną obwolutę, płócienną okładkę z wklejkami map barwnych oraz 31 fotografii sztychów i portretów rodziny Fryderyka Wilhelma, syna elektora brandenburskiego Jerzego Wilhelma, który w literaturze niemieckiej otrzymał przydomek Wielkiego. W książce, mającej charakter popularny, w 11 rozdziałach autorka starała się odtworzyć 48 lat panowania Fryderyka Wilhelma na tle międzynarodowym, nie pomijając życia rodzinnego. Autorka